

Przemysł... 1. 2. 3. 4. 5. Wiel. Pan...
M. Dziński
Cena 20 gr.
Rok III.

Małytyść pociągowa
Nr. 22.

LWÓW, SOBOTA, 28-go STYCZNIA 1928.

Redakcja i Administracja:
LWÓW
UL. PEŁCZYŃSKA 5 A-1p.
Konto czek. P.K.O. Nr. 153 388

GAZETA

PRENUMERATA:
we Lwowie, (z dost. do domu) i na prowincji kwartalnie: 2 zł.

SPOŁECZNA

BEZPARTYJNE PISMO OBEJMUJĄCE OBRONĘ POSZKODOWANYCH WOJNĄ I WALORYZACJĄ ORAZ WSZELKIE SPRAWY SPOŁECZNE, GOSPODARCZE I KULTURALNE. - WYCHODZI KAŻDEGO 1. I 15.

NUMER DZISIEJSZY ZAWIERA: Przedwyborczy List Otwarty Wierzycieli, (poszkodowanych wojną i waloryzacją) do wszystkich Stronnictw, Związków oraz Ich kandydatów na posłów! — Żądamy Waszej deklaracji i od tego, uzależniamy oddanie naszych głosów. — Odszkodowanie dla cywilnych poszkodowanych na zdrowiu wskutek wojny! — Odpowiedzialność Państwa Polskiego do wynagrodzenia szkód wojennych? — Rozłam w lwowskim Stow. Obr. Wierz. — Tworzenie nowego: Krajowego Stowarz. Obrony Poszk. Wojną i Walor., we Lwowie, dla pracy poważnej i realnej! — Róbcie wszyscy natychmiast zastrzeżenia waloryzacyjne! — Pomnik wdzięczności profes. Złowski za ustawę walor. stawiają wdzięczni dyrektorowie banków i kas. — Sprawa przedwoj. banknotów niem. i wiele innych doniosłych spraw społecznych.

50586/2-2

Przedwyborczy List Otwarty Wierzycieli

(poszkod. wojną, waloryz. oraz emerytów b. państw zaborczych)

do wszystkich P. T. Stronnictw i Związków oraz Ich Kandydatów na Posłów!!

P. T.

Żadne stronnictwo, ani żaden związek, zgłaszając obecnie swych kandydatów na posłów, dotychczas nie umieścił w swym programie **obrony w przyszłym Sejmie spraw Wierzycieli**, to jest 1) obrony poszkodowanych wojną, 2) obrony pokrzywdzonych waloryzacją, 3) obrony zrozpaczonych emerytów b. państw zaborczych, jako wierzycieli skarbu polskiego.

Dla tego też podpisany niżej Komitet zwraca się niniejszym listem otwartym do wszystkich P. T. Stronnictw i Związków oraz Ich Kandydatów na Posłów, z gorącą prośbą:
o bezzwłoczną deklarację

co do naszych niżej podanych postulatów, które są następujące:

1. W sprawie odszkodowań wojennych żądamy, ażeby raz w Polsce zajęła się tą sprawą Rząd i Ciała ustawodawcze. Sprawa odszkodowań wojennych, na podstawie zebranych przez nas materiałów została prawie we wszystkich państwach zagranicznych już dawno ustawowo uregulowana i załatwiona. Na gruzach Francji i Belgii zakwitło nowe życie. A nawet kraje bardzo biedne i zupełnie zniszczone, uregulowały ustawowo sprawę odszkodowań wojennych. I tak, biedna Serbja spłaciła swoim obywatelom odszkodowania wojenne, obligacjami 2 1/2%

renty państwowej za wojenne szkody. Obligacje te spłacone będą w przeciągu lat 50, a losowane są częściowo co roku, mogą być przyjmowane jako kaucja i depozyta, oraz mają swój kurs giełdowy. Mogą być więc sprzedane lub nabyte. Zniszczona zupełnie Rumunja wypłaciła już 10% odszkodowań wojennych swym obywatelom. Również i Niemcy, mimo ruiny i kryzysu finansowego, przyznały niedawno swym obywatelom znaczne odszkodowania wojenne, w stosunku progresywnym do wysokości strat.

A my w Polsce, czy jesteśmy dziećmi macochy? Nie chcemy wywoływać żadnych wstrząsów finansowych, nie żądamy od razu całkowitej spłaty należnych nam prawnie odszkodowań, tylko domagamy się aby raz nareszcie przystąpiono do ustawowego rozwiązania tej sprawy w Polsce, sprawy, która zagranicą dawno rozwiązania!!

Nie zrzekając się całkowitego wynagrodzenia szkód wojennych, za które, wedle traktatów Wersalskiego, St.

CzD 10/2022

Germain i Ryskiego, odpowiedzialne są: Austria, Niemcy i Rosja, domagamy się także od Państwa Polskiego, w stosunku do jego zobowiązań traktatowych doraźnej pomocy gotówkowej i wstawienia na ten cel pewnej kwoty co roku do budżetu. Domagamy się również od Państwa pomocy w materiałach na odbudowę zniszczonych wojenną warsztatów pracy, domostw i gospodarstw rolnych. Domagamy się również pewnych ulg podatkowych, jakoteż pomocy społecznej dla najbardziej dotkniętych klęską wojenną!!

2. Co zaś do waloryzacji, to domagamy się stanowczo jaknajrychlejszej zmiany tego niesłychanie krzywdzącego rozporządzenia waloryzacyjnego (lex Zoll). Domagamy się tego w imię praworządności. Banki i kasy oszczędności w Polsce, prosperują jak najlepiej. Dyrektorowie tych banków i kas pobierają olbrzymie i królewskie płace.

Z naszych oszczędności robią kasy i banki, miliony — Z uzyskanych milionów wydaje się olbrzymie sumy na płace dyrektorów, lecz by corocznie przeznaczyć chociażby kilka tysięcy na spłatę tych wierzycieli, którzy w tych kasach i bankach stracili całe swe mienie i są dziś zwaloryzowanymi żebrakami, o tem kasy ani banki nie chcą słyszeć.

To też domagamy się słusznie naprawy tych stosunków.

Domagamy się stanowczo rewaloryzacji i stopniowego podwyższania co roku stawek waloryzacyjnych, a to stosownie do stanu majątkowego odnośnej kasy lub banku — na rozwój których my poszkodowani i zwaloryzowani, złożyliśmy swe oszczędności.

Domagamy się tego w imię praworządności i sprawiedliwości społecznej.

3. Nadzwyczaj również pokrzywdzeni są emeryci b. państw zaborczych, tudzież wdowy i sieroty po nich, jako wierzyciele skarbu państwa polskiego, których nabyte prawa cywilne zagwarantowane zostały również traktatami pokojowymi. — Los tych ludzi jest tragiczny, a większa ich część wymarła z powodu nędzy i niedostatku! To też w imię sprawiedliwości i uszanowania

traktatów, domagamy się polepszenia ich losu. Domagamy się stanowczo zrównania ich z emerytami polskimi!

Podpisany Komitet uprasza wszystkie P. T. Stronnictwa i Związki, o jak najrychlejszą odpowiedź, z tem, że wkrótce wydany zostanie drugi List Otwarty do mas Wierzycieli w Polsce, z wezwaniem, by głosowano tylko na

listy tych stronnictw i związków, które jasno, dobitnie i szczerze zadeklarują, że bronić będą naszych słusznych postulatów w przyszłym Sejmie!!

We Lwowie, dnia 20 stycznia 1928
Centralny Małopolski Komitet
Wyborczy Wierzycieli.
(Lwów ul. Pełczyńska 5A-1p.)

Odszkodowanie dla poszkodowanych na zdrowiu wskutek wydarzeń wojennych!

Przed kilku tygodniami odbyła się w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, wielka sesja Rady Opieki Społecznej, powołanej do życia na mocy ustawy z 18 lutego 1925. Porządek dzienny obejmował nadzwyczaj ważny projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Projekt ten dotyczy zaopatrzenia osób poszkodowanych na zdrowiu wskutek wydarzeń wojennych bez związku ze służbą wojskową, a to zaopatrzenia a) osób cywilnych, które bez własnej winy i bez związku przyczynowego ze służbą wojskową, utraciły wskutek działań wojennych przynajmniej 25 procent zdolności zarobkowej, b) osób pozostałych po tych osobach oraz po zmarłych bez własnej winy i bez związku ze służbą wojskową wskutek wymienionych działań.

Projekt powyższy ma nadzwyczaj doniosłe znaczenie dla szerokich mas

ludności państwa.

Rząd obecny, spełniając lojalnie zobowiązania traktatu wersalskiego, przystępuje do odszkodowań dla osób cywilnych, poszkodowanych na zdrowiu wskutek wojny lub rodzin osób cywilnych zmarłych wskutek wojny. Projekt powyższy wyznacza więc zaopatrzenie dla osób cywilnych, które wskutek działań wojennych utraciły możliwość zarobkowania, wyznacza również zaopatrzenie dla ich rodzin niezaopatrzonych, względnie zaopatrzenie dla rodzin osób cywilnych zmarłych wskutek wojny.

Takich osób na samem terytorjum Małop. wsch. mamy kilka tysięcy, a wydziedziczone dotychczas przez opiekę państwową ofiary wojny światowej, wojny polsko ukraińskiej i polsko bolszewickiej, dzięki obecnemu rządowi, znajdują możliwość egzystencji.

—o—

Odpowiedzialność Państwa Polskiego do wynagrodzenia szkód wojennych?

W numerze 20 Gazety Społecznej, pod tytułem „Austria, Niemcy i Rosja“, jako dłużnicy Polski, wykazaliśmy, że wedle traktatów w Wersalu i St. Germain, obywatele państwa polskiego mają pretensję do całkowitego odszkodowania strat wojennych od Austrii i Niemiec. Rozliczenie tych odszkodowań przeprowadza Komisja odszkodowawcza w Paryżu. Celem ustalenia wysokości szkód wojennych

obywateli państwa polskiego przeprowadzono w latach 1920-1922, w Polsce ogólną rejestrację szkód wojennych. Wedle tej rejestracji zgłoszono w Paryżu pretensję odszkodowawczą ze strony Polski na 21 miliardów franków szwajc., to jest około 40 miliardów złotych polskich! Wedle postanowień traktatów (Wersalski i St. Germain, art. 182), wartość majątku b. Austrii i Niemiec, przekazanego państwu

sprzymierzonym i stowarzyszonym (a więc i Polsce), ma być zapisaną na kredyt tych państw (Austrii i Niemiec) jako zmniejszenie ich zobowiązań.

To też państwo polskie, objawszy po Austrii i Niemcach majątek państwowy, wykazało również w Paryżu wysokość tego majątku, a to b. Austrii 1.500 milj. fr. a Niemiec 1.600 milj. fr.

Z powyższego zestawienia widzimy, że szkody wojenne obywateli państwa polskiego wynoszą 21. miliardów franków, zaś majątek Austrii i Niemiec, który ma iść na pokrycie tych szkód wynosi zaledwie 3 miliardy 100 milj. fr. Naturalnie otrzymała Polska, z kwot reparacyjnych to jest z kwot ściągniętych przez Komisję odszkodowawczą także pewne kwoty, lecz te kwoty w stosunku do ogólnych strat wojennych, są bardzo małe.

Jak się przedstawia rozrachunek między państwem polskim a jego obywatelami, co do udziału w majątku i kwotach przekazanych Polsce, a mających być użytymi na spłatę szkód wojennych??

Na kilkugodzinnej konferencji, jaką jako delegat CSOW przed kilku tygodniami miałem w Warszawie z p. Radcą ministerjalnym Sasorskim z Departamentu likwidacyjnego, oświadczył mi p. Radca S. półoficjalnie następująco:

Państwo Polskie, jak powszechnie wiadomo, na pokrycie strat wojennych otrzymało gotówką bardzo mało, zaś w majątkach otrzymaliśmy zaledwie 1/7 część zgłoszonych pretensji.

Co do majątku państwowego, otrzymanego po Austrii i Niemcach to rząd pragnąc jak najwięcej uzyskać w Komisji odszkodowań w Paryżu, robi tam zastrzeżenia, że znaczna część majątku państwowego Austrii i Niemiec, nie została właściwie Polsce przekazaną, lecz raczej odebraną, jako była własność państwa Polskiego przed rozbiorem.

Co zaś do rozrachunku tego majątku, między państwem polskim a jego obywatelami, to rząd da dokładne daty dopiero po ukończeniu ostatecznego obrachunku w Paryżu. Zaznaczył jednak p. radca Sasorski, że

rząd spełnia w możności postanowienia traktatów. I tak w sprawie szkód wojennych: 1. płaci olbrzymie sumy na renty inwalidzkie, 2. płaci emerytury urzędników b. państw zaborszych, 3. udzielił swego czasu jednorazowej zapomogi dla pracowników państwowych na sprawienie ruchomości zniszczonych wojną, 4. przychodzi z pomocą w materiałach budowlanych na odbudowę zniszczonych wojną domostw oraz 5. udziela znacznych pożyczek dla poszkodowanych wojną również 6. Wypłata renty dla cywilnych osób poszkodowanych wojną, jak to na innym miejscu podajemy została definitywnie załatwioną.

Wobec jednak olbrzymich strat spowodowanych wojną wszystkie zamiary rządu maleją.

Nie mając dokładnych dat rozrachunków wojennych, które leżą w Komisji odszkodowawczej w Paryżu chcemy na podstawie referatu p. radcy Sasorskiego, wierzyć w dobre chęci Rządu.

Zastrzegając się stanowczo przeciw enuncjacjiom wiecowym takich osobników jak inż. Zmizdiński, o którym piszemy na innym miejscu, składamy następującą deklarację:

Nie zrzekając się całkowitego wynagrodzenia szkód wojennych, za które wedle traktatów Wersalskiego, St. Germain i Ryskiego, odpowiedzialne są Niemcy, Austrija i Rosja, domagamy się od Państwa Polskiego bezwzględnej doraźnej pomocy gotówkowej i wstawienia na ten cel pewnej

kwoty co roku do budżetu. Domagamy się również od Państwa pomocy w materiałach na odbudowę zniszczonych wojną warsztatów pracy i gospodarstw rolnych. Domagamy się znacznego zwiększenia kredytów inwestycyjnych. W końcu domagamy się również stanowczo pewnych ulg podatkowych jakoteż pomocy społecznej dla najbardziej dotkniętych klęską wojenną!! Mamy nadzieję, że te nasze domagania się zostaną przez przyszły Sejm ujęte w ramę ustawy, określającej jasno obowiązek państwa pomocy i opieki społecznej dla obywateli poszkodowanych wojną.

Na jedno chcemy zwrócić jeszcze uwagę: W myśl traktatu Wersalskiego odszkodowania wojenne dotyczą terytorjów, które pozostawały w wojnie z państwami centralnymi i nie ma tam mowy o ziemiach b. Galicji. To niejasne postanowienie, wykorzystują inne państwa w Paryżu, starając się zmniejszyć pretensje państwa polskiego. To też domagamy się, by delegaci polscy jaknajenergiczniej bronili tej sprawy.

Co zaś dotyczy odszkodowań wojennych od Rosji, to sprawa ta objęta traktatem ryskim jest na razie zupełnie beznadziejną!

Podając treść powyższą do ogólnej wiadomości interesowanych, prosimy wszystkich poszkodowanych wojną o nadsyłanie nam swych uwag i ewentualnie rzeczowych materiałów dla dalszej pracy.

Redakcja „Gazety Społecznej“.

Rozłam w lwowskim Stow. Wierzyteli! Olbrzymie malwersacje. Fałszowanie protokołu. Policja w ruchu!

Utworzenie nowego poważnego Krajowego Stow. Obr. Poszkodowanych Wojną i Waloryzacja, dla pracy realnej!

W marcu 1927 grono ludzi szlachetnych i uczciwych założyło we Lwowie „Centralne Stowarzyszenie Obrony Wierzyteli“, celem ochro-

ny i porad prawnych, dla poszkodowanych wojną oraz pokrzywdzonych waloryzacją!

Dążeniem założycieli było, by o-

pierając się na traktatach międzynarodowych zawartych w Wersalu, St. Germain i Rydze, oraz na ustawodawstwie zagranicznym dążyć do uzyskania odszkodowań wojennych dla poszkodowanych wojną obywateli polskich. Staraliśmy się również uzyskać zmianę ustawy waloryzacyjnej, wywłaszczającej masę wierzycieli na rzecz banków i różnych spółek. Praca nasza poważna spotkała się z powszechnym uznaniem, a również naczelne władze przyrzekły naprawę obecnych krzywd i strat poszkodowanych wojną i waloryzacją.

Niestety w ostatnich dwu miesiącach, przyszli do steru w CSOW, osobnicy kooptowani, w osobach pp. Stroynowskiego dyrektora jakiejś w likwidacji będącej spółki akcyjnej we Lwowie, ul. Chorążczyzny 6 oraz dwaj bezrobotni, a to inż. Żmizdiński ze Załuża k/Sanoka i Gielewski ze Lwowa, członek związku bezrobotnych umysłowych. — Od tego czasu zaczął tworzyć się w CSOW. rozłam i chaos, tak że członkowie założyciele zaczęli stronić i wycofywać się z prac. Szczególnie nie mogliśmy się zgodzić z poglądami bezrobotnego inż. Żmizdińskiego. Bezrobotny ten jeżdżąc po wsiach i miastach, referował i odczytywał rezolucje tej treści, że państwo polskie powinno zalegalizować wszystkie pretensje poszkodowanych wojną, to znaczy, że państwo polskie powinno uznać i zapłacić obywatelom polskim około 40 miliardów złotych, za straty wojenne oszacowane przez państwowe Komisje szacunkowe i zgłoszone w Komisji odszkodowawczej w Paryżu. Żądanie takie p. Żmizdińskiego, jako nierealne ośmieszało tylko naszą pracę, a liczne wyjazdy p. Ż. za djetami, na prowincję uważaliśmy za marnowanie grosza publicznego i za bałamucenie, a nawet buntowanie naiwnych chłopów. Będąc jednak w mniejszości na Wydziale CSOW, mogliśmy jedynie zakładać bez znaczenia votum separatum!

Gdy jednak przebrała się miara naszej cierpliwości, to postanowiliśmy sprawę tę podać do publicznej wiadomości i założyć nowe Krajowe Stowarzyszenie Obrony Poszkodowanych

Wojną i Waloryzacją, we Lwowie, dla pracy realnej, a nie dla bałamucenia ludzi i naciągania na wkładki. Szczegóły podamy w Gaz. Społ. Nr. 23.

Nadmieniamy również, że przed kilku dniami w niektórych pismach pojawiło się drukowane sprawozdanie z wieców p. Żmizdińskiego w Chyrowie i w Złoczowie.

W sprawozdaniu tem podane jest oświadczenie p. Żmizdińskiego, że na energiczne przedstawienie Centr. St. Obr. Wierz. „Rząd marszałka Piłsudskiego uznał zobowiązanie Państwa Polskiego do wypłaty szkód wojennych“ (które jak wyżej wspomnieliśmy wynoszą około 40 miliardów złotych).

Uważając, że rozpowszechnienie takich rzeczy nieprawdziwych, mających na celu jedynie wyłapywanie wkładek od naiwnych, zaszkodzić mo-

że naszej poważnej sprawie odnosimy się do kompetentnych władz o wdrożenie dochodzeń przeciw p. Żmizdińskiemu ze Załuża.

Również z powodu licznych malwersacji w CSOW, oraz z powodu sfalszowania protokołów przez sekretarza p. Sterna i braku komisji rewizyjnej odnieśliśmy się do Dyrekcji Policji z prośbą o zarządzenie zwołania nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia członków CSOW dla wyboru nowego wydziału a zwłaszcza dla wyboru komisji rewizyjnej.

Ujawniamy dziś cały ten skandal, gdyż praca nasza jest poważną i ciężką, a ludzi i tumanić najbiedniejszych jakimiś zwrotniczami nadziejami, jak to robi p. Żmizdiński, nie chcemy i całą sprawę wyżej opisaną skierowujemy do Prokuraturji!

Róbcie natychmiast wszyscy zastrzeżenia waloryzacyjne!!

W kilku poprzednich numerach „Gazety Społecznej“ zwracaliśmy uwagę poszkodowanych waloryzacją, by przy wszelkich przeliczeniach waloryzacyjnych lub podjęciach kwot zwaloryzowanych, robili zawsze pisemne zastrzeżenie tej treści: „Zastrzegam sobie prawo dochodzenia dalszej dopłaty tak z powodu zbyt niskiego przeliczenia, jakoteż na wypadek jeżeliby wyszło rozporządzenie przewidujące wyższe stawki przerachunkowe“. Opieraliśmy się przy tem zastrzeżeniu na artykule 40, rozporządzenia waloryzacyjnego, które wyraźnie mówi o zapłatach co do których nastąpiło zastrzeżenie możliwości dochodzenia nadwyżki. Opieraliśmy się dalej na późniejszym rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 grudnia 1924 Dz. U. P. R. Nr. 115, które ten artykuł 40, modyfikuje nieco widoczniej na korzyść wierzyciela i mówi: „W myśl ustępu 1, należy uważać zapłatę za przyjętą pod warunkiem możliwości dochodzenia nadwyżki także wtedy, gdy wierzyciel w chwili przyjęcia zapłaty zastrzegł, że ma ona tylko być zaliczką lub gdy z ucynionego przy przyjęciu zapłaty za-

strzeżenia wynika, że wierzyciel zachował sobie prawo dochodzenia nadwyżki.

Niestety niektóre nieuczciwe i zachłanne banki, nie chcą przyjmować do wiadomości tych zastrzeżeń. Dlatego na liczne zapytania naszych P. T. Prenumeratorów i Czytelników, podajemy do publicznej wiadomości po raz drugi co następuje: Wszyscy poszkodowani waloryzacją przy jakichkolwiek bądź transakcjach z tytułu waloryzacyjnego, powinni bezwarunkowo robić zastrzeżenia wyżej podane, przyczem zaznaczyć mogą, że kwota przyjęta, ma być tylko zaliczką na poczet żądanej wyższej dopłaty. Zastrzeżenia te należy pisemnie, listem poleconym podać do wiadomości odpowiednim Bankom, lub Kasom. Recepty nadawczy i kopję tego listu należy naturalnie starannie zachować.

Ze stanowiska prawnego, jest rzeczą zupełnie obojętną dla wierzyciela, czy Bank lub Kasa przyjmie te zastrzeżenia do wiadomości, lub też nie. Wierzyciel bowiem swe zastrzeżenia zgłosił, ma na to dowód, recepty i kopję listu i ma wedle wyżej wymienionego rozporządzenia drogę

prawną otwartą do żądania dalszej dopłaty. A to, czy Bank lub Kasa przyjmie to oświadczenie do wiadomości lub nie, to świadczy tylko o uczciwości względnie o poczuciu obo-

wiązku odnośnego Banku lub też świadczy o nieuczciwości i niesumienności Panów Dyrektorów.

O takich Panach Dyrektorach pomówimy następnie.

Głos Trybunalski z 12 listopada 1927.

Zasada oszczędności a ustawa waloryzacyjna.

Dokończenie.

Przytoczone w poprzednim artykule fakta doprowadzają nas do następującej konkluzji. Odwieczną ostoją normalnego rynku kredytowego jest wzajemne zaufanie, bezpieczeństwo lokaty i sumiennosc w wykonaniu zobowiązań; oszczędności obywateli tworzą czynnik o kardynalnym znaczeniu gospodarczym; ulokowane w bankach i pożyczkach wewnętrznych sumy zmniejszają na tyle konieczność zaciągania pożyczek zagranicznych, co dla Polski mogłoby mieć znaczenie szczególnie doniosłe, zwłaszcza, gdy weźmiemy pod uwagę, że przeszło sześć milionów obywateli przebywa w krajach o walutach wysokocennych. W światowym wirze zdarzeń i wypadków zdrowe zasady ekonomiczne uległy podrażnieniu, skutek czego normalny rozwój stosunków kredytowych został załamany. Postawienie powyższej diagnozy uwidacznia kierunek radykalnej akcji sanacyjnej i nie ulega wątpliwości, że dla zwalczania anormalji kredytowych zastosowanie zasady „*contraria contrariis curantur*“ byłoby najbardziej celowym. Jeżeli bowiem dewaluacja pieniądza i zanik wzajemnego zaufania przyczyniły się do uwstecznienia ruchu oszczędnościowego, to, siłą rzeczy, należałoby dla uzdrowienia tych stosunków przede wszystkim ustalić zdrowy pieniądz oraz wskrzesić uczucia zaufania i pewności w stosunkach prywatno-prawnych.

Doniosłe znaczenie propagowanych w dniu oszczędności koncepcji jest bezsporne, realizacja zaś tych koncepcji napotka na poważne przeszkody, *dotóki na wierzycielach ciążyć będą smutne doświadczenia okresu minionego*. „Anatomja nas uczy — powiada ekonomista Casson — że krzepkość ner-

wu wzrokowego przewyższa 22-krotnie krzepkość nerwu słuchowego. Wynika z tego, że wrażliwość psychiki ludzkiej w reagowaniu na zjawiska wzrokowe jest bardziej czuła, aniżeli w wypadku, gdy chodzi o bodźce słuchowe“. Teoretyczne więc rozmyślenia i propaganda idei oszczędności niezawodnie znalazłyby posłuch w kulturalnym i patriotycznym społeczeństwie, gdyby nie towarzyszyły im protesty i westchnienia rozsianych po kraju rozbitków. *Idealne rozwiązanie zagadnienia waloryzacyjnego w sposób by wszelkie straty wierzycieli zostały usunięte jest fikcją i tego zaprzeczyc nie można, zbyt głębokie są bowiem wstrząśnienia, wywołane przez wojnę światową!!* Nie wynika jednak z tego, że straty, spowodowane przez czynniki, płynące z sił wyższych, należy pogłębiać przez nieudolne i paradoksalne ustawy. Paradoksem bowiem będzie, gdy 15-procentową stawkę waloryzacyjną, być może, usprawiedliwioną w stosunku do dłużnika wschodniej Małopolski, lub m. Kalisza, którego nieruchomość została zburzona, zastosowuje się w równej mierze w stosunku do kamienicznika z Wielkopolski, którego nieruchomość nie ucierpiała. Straty powstałe dla banków wskutek przyjmowania należności w zdewaluowanym pieniądzu i szkody, spowodowane wskutek ewakuacji do Rosji mienia i wkładów obywateli, usunąć się nie dadzą, paradoksem również jest, gdy wszelkie wkłady, niezależnie od ich wysokości przerachowuje się we wszystkich bankach na 125 złotych. Prawodawca polski p. prof. Zoll sam podkreśla konieczność odrestaurowania zmysłu oszczędnościowego, dla dobra państwa jednak

ostrzega przed zbyt wysoką waloryzacją, powołując się na eksperyment waloryzacyjny, dokonany w Austrii w 1811 r.

Przypuszczam, że „wstrząśnienia gospodarcze, nędza i samobójstwa“, o których wspomina p. prof. Zoll (Gazeta Adm. i P. P. nr. 15 z 1924 r.) nie mogły być na karb ustawy waloryzacyjnej z dn. 20. II. 1811 r., zostały one raczej spowodowane przez wojny rewolucyjne i napoleońskie i przez cały szereg błędów, popełnionych w dziedzinie administracji i gospodarki (wszak jeszcze w końcu 18-go stulecia Austria przeżywała ostry kryzys ekonomiczny, zaś waluta jej utraciła 80 proc. swej pierwotnej wartości). Twierdzenie więc jakoby przesilenie ekonomiczne Austrii było wynikiem wysokiej waloryzacji jest niesłuszne i zastosowanie zasady „*pro hoc, ergo propter hoc*“ mogłoby doprowadzić do następującej wręcz przeciwnej (również błędnej) konkluzji: Polska w 1924 r. przeprowadziła niską stawkę waloryzacyjną. Już po upływie krótkiego czasu plan sanacyjny runął. A więc niska stawka waloryzacyjna była przyczyną załamania się akcji sanacyjnej. (?)

Obawa, że wyższa waloryzacja i dostosowanie ustawy waloryzacyjnej do obecnych warunków ekonomicznych spowoduje perturbacje w życiu gospodarczym jest płonna, świadczy o tem najświeższa praktyka życiowa. Czy spłata przedwojennych zobowiązań państwowych i prywatno-prawnych w pełnowartościowych funtach szterlingów przeszkodziła Anglii w odzyskaniu utraconej w okresie wojny potęgi finansowej? Czy subtelne traktowanie wierzycieli we Francji, wyrażające się w terminowem uiszczeniu kolosalnych pożyczek wewnętrznych (300 miliardów fr.) i nawet odsetek z pożyczek, udzielonych b. rządowi rosyjskiemu, uniemożliwiło p. Poincaremu w realizacji swego skomplikowanego planu sanacyjnego? Czy znacznie wyższa, niż w Polsce, stawka waloryzacyjna i kilkakrotna korzystna dla wierzycieli nowelizacja ustawy waloryzacyjnej zatamowały w Niemczech proces odbudowy finansowo-gospodarczej, dokonywującej się w godnym podziwu tempie?

Maurycy Frenkiel.

Olbrzymi pomnik wdzięczności dla profesora Zolla,

twórcy ustawy waloryzacyjnej, stawiają we Lwowie wdzięczni dyrektorowi banków!!

Jak nam donoszą, zawiązał się we Lwowie, komitet obywatelski dyrektorów banków i kas (pp. Uhma, Guzecki, Prószyński i Boziewicz), dla wystawienia wspaniałego pomnika wdzięczności dla profesora Zolla.

Pomnik ten, przedstawiający prof. Zolla, ma stanąć na Wałach Hetmańskich, naprzeciw pałacu Tow. Kred. Ziemi. tuż obok czarnej giełdy i ma mieć napis: **Profesorowi Zollowi, twórcy**

ustawy waloryzacyjnej — wdzięczni dyrektorowi banków i kas.

Charakterystycznym jest, że w biurze prawie każdego dyrektora wisi portret p. Zolla w złoczonej oprawie — a nawet jeden z dyrektorów lwowskiej Kasy Oszcz., który niedawno wybudował sobie łazienkę za 75.000 zł., umieścił tam w tej łazience portret prof. Zolla.

—o—

Sprawa przedwojennych banknotów niemieckich!

Na liczne zapytania w sprawie przedwojennych banknotów niemieckich, odpowiadamy ponownie!

W Berlinie zerują na tej sprawie dwa „obroncze“ związki, a to Internationaler Gläubiger Verband der Deutschen Reichsbank, Berlin W. 50. Augsburgstrasse 64, i drugi jakiś konkurencyjny związek „Adus“ Aufwertung durch Selbsthilfe Berlin W. 30. Jeden i drugi żąda od zgłaszających się znacznych opłat dla „pewnego“ wygrania sprawy.

Radzimy wszystkim posiadaczom przedwojennych marek niemieckich, by niedawali się naciągać, — a zamiast pieniędzy radzimy posłać obydwu tym związkom pisemną deklarację, że dostaną 10 albo i 50% od wypłaconych kwot.

Waloryz. wkładek w kasach Oszczędn.

1. Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie ogłasza waloryzację wkładek oszczędnościowych na 10·5 procent.

2. Kasa Oszczędności miasta Krakowa, podwyższa miarę przerachowań wkładek złożonych do dnia 31 grudnia 1922, o dalsze 5%, tak że miara ta wynosi obecnie 20%.

3. Kasa Oszczędności miasta Katowic, waloryzuje wkładki oszczędnościowe na 25%.

Sprawa odszkod. Woj. Państw Sukcesyjnych, ciągnie się bez końca.

Jak „Narodni Listy“ w Pradze, dowiadują się, paryska komisja odszkodowań zaleciła wszystkim państwom sukcesyjnym, aby uregulowały między sobą niezłatwione dotychczas kwestje przed zebraniem się w Paryżu wspólnej konferencji, w przeciwnym bowiem razie konferencja ta uległaby dalszej zwłoce. W związku z tem Rumunja zapowiedziała na przyszły tydzień przybycie do Pragi jej delegatów.

Rumunja, jak już podaliśmy, w poprzednich numerach Gaz. Społ. jedna z pierwszych, wypłaciła swym obywatelom 10% na poczet odszkodowań wojennych.

Głos rozpaczny urzędników i emerytów.

Biuro Prasowe Centr. Komisji porozumiewawczej Zw. zaw. prac. państw. wydało przed kilku dniami następujący komunikat:

Wśród pracowników państwowych wywołała dość duże zdziwienie tendencja pewnego odłamu prasy stołecznej, starającego się dowieść, że akcja pracowników o poprawę bytu, bardzo łagodna zresztą w formie jest działalnością przeciw rządową, opozycyjną, zależną od wpływów partyj politycznych, wrogich dzisiejszej ideologii rządu.

Sprawa polepszenia doli funkcyjnarzuszów państw. przez rząd obecny ciągnie się od lipca 1926 r. Już wtedy została uznana za konieczność o pierwszorzędnym znaczeniu państwowem. Każdy dzień zwłoki jest nowym dniem krzywdy prac. państw., z których co miesiąc ściągają się olbrzymi podatek wahający się między 27 a 15 proc. — należnych im a nie wypłacanych pensyj. Ściąga się ten podatek wtedy, gdy rząd nie podnosi podatków innym obywatelom. Zyskane tą drogą oszczędności od 1 stycznia 1925 r. do dnia

dzisiejszego

wynoszą około 1.000.000.000 złotych (jednego miljarda)

właśnie ten miliard, którego żaden rząd nie umiał ściągnąć z ludzi majątnych — jako podatku majątkowego. Jakaż grupa społeczna, obarczona takim olbrzymim ciężarem, nie starałaby się pozbyć go w sposób stokroć radykalniejszy, niżli to czynią pracownicy państwowi? I czy potrzebne byłyby do tego podszepty jakiegokolwiek partji, czy nie wystarczy bijąca w oczy, niepokojąca sumienie społeczne — prawda?

Rejestracja pretensyj do Tow. Ubezp. „Rosja“

Zarząd państwowy nad rosyjskimi towarzystwami ubezpieczeń, prowadzącymi działy życiowe, przystępuje do rejestracji pretensyj do Towarzystwa Ubezpieczeń „Rosja“, z tytułu umów ubezpieczeń na życie. Rejestracja odbywać się będzie w czasie od 1 lutego do 30 czerwca 1928 roku w Warszawie w biurze Zarządu państwowego przy ulicy Boduena 6.

—o—

Przerachowanie listów zastawnych w b. Kongresówce.

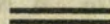
Po 3-letnich pracach przygotowawczych nastąpiło wreszcie *przerachowanie przedwojennych listów zastawnych Tow. kred. Miejskich w b. Kongresówce*, zatwierdzone już przez Ministerstwo Skarbu.

I tak list zastawny, przedwojenny na 100 rubli przedwojennych opiewający, przerachowany został w sposób następujący:

5-procentowy list Tow. kred. ziemskich m. Kalisza na 60 zł. Warszawy na 58.67 zł., Kielc na 56.60 zł. Siedlec na 56 zł., Radomia na 56 zł., Lublina na 53.30 zł., Częstochowy na 47.20 zł., Łodzi na 36.26 zł., Piotrkowa na 35.45 zł.

4-procentowe listy Tow. kred. Miejskich m. Warszawy na 53.33 zł., Łodzi na 33.66 zł.

Stare rublowe listy zastawne *wymienione zostają* na nowe listy w złotych o *wyższym oprocentowaniu*. I tak: Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy, Kalisza, Łodzi, Piotrkowa i Radomia, wydają nowe pożyczki w *8-procentowych listach zastawnych*. Towarzystwa Kredytowego m. Lublina Siedlec i Radomia (niezależnie od 8 proc.), wydają w *10-procentowych listach zastawnych*.



A. JACKOWSKI, adwokat.

Listy zastawne.

Wiadomem jest, iż doszliśmy do absurdów prawnych. Pożyczkę hipoteczną w listach zastawnych udzieloną, na której spłatę corocznie przed wojną trzeba było kilkadziesiąt korcy żyta, umarzało się do niedawna, dopóki temu kres premier Grabski nie położył, za pomocą drobnej części kurzego

jaja, lub kilku zapałek.

To też zagadnienie listów zastawnych zostało poruszone, zarówno przez prof. Zolla, w znanych jego projektach, jako też i przez p. Władysława Müllera na łamach „Gazety Sądowej”. Uważam, że obaj autorzy nie oparli swych projektów na wła-

ściwym gruncie, a mianowicie nie dostrzegli tego, iż punktem wyjścia dla wszelkich konstrukcji prawnych powinno być zagadnienie, jak wysoko powinna być annuita t. j. ta część raty rocznej, czy półrocznej, która obejmuje oprocentowanie i amortyzację kapitału przez list zastawny wypożyczonego, i wykazanie tych zasad, według których wysokości tej annuity powinna być określona.

Przy udzielaniu pożyczek w listach zastawnych kierowano się tą zasadą, by były one łatwo spłacalne z normalnych dochodów majątku pożyczką obciążonego i im te dochody były większe i pewniejsze, tem wyższą mogła być cyfra pożyczki. Tak więc wysokość raty amortyzacyjnej i procentowej została z dochodowością sprzężona. Wobec tego słusznem się mi wydało, by ta łączność była i nadal zachowana. Dla tego też gdy ta dochodowość w skutek konjunktur wojennych i powojennych się zmieniła, i wysokość rat w tym samym stopniu zmianie uległa winna. Jednak to nie miało miejsca przez lat 10, i właściciele listów zastawnych pozbawiani byli ze strony dłużników takich świadczeń, które ciż dłużnicy winni byli czynić, by uczciwie z zobowiązań się wywiązać.

D. c. n.

BANK
GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
ODDZIAŁ WE LWOWIE

Tabela

zwaloryzowanej wartości efektów i kuponów emisji byłego Banku Krajowego.

Gatunek efektu	Emitowane do 31/7. 1914		od 1/8. 1914 do 31/12. 1918		rok 1919		do 24/6. 1920		od 25/6. 1920		rok 1921		rok 1922		rok 1923	
	Kor. 100 na zł.	Kupon Zł.	Kor. 100 na zł.	Kupon Zł.	K. 100 na zł.	Kupon Zł.	K. 100 na zł.	Kupon Zł.	M. 700 na zł.	Kupon Zł.	M. 700 na zł.	Kupon Zł.	M. 700 na zł.	Kupon Zł.	M. 700 na zł.	Kupon Zł.
4 ⁰ / ₀ Listy Zastawne	9.22	0.18	4.38	0.09	0.62	0.01	0.29	0.005	1.02	0.02	0.10	0.002	0.04	—	—	—
4 ¹ / ₂ ⁰ / ₀ Listy Zastawne	9.15	0.20	4.34	0.10	0.62	0.01	0.289	0.006	1.00	0.02	0.10	0.002	0.04	0.0009	0.04	—
4 ⁰ / ₀ Obligacje Komunalne	16.515	0.335	7.845	0.155	1.12	0.02	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
4 ¹ / ₂ ⁰ / ₀ Obligacje Komunalne	14.78	0.335	7.024	0.16	—	—	—	—	—	—	0.21	0.004	0.07	0.001	—	—

UWAGA: 1) Listy Zastawne Serja I. po Kor. 100
2) Obligacje Komunalne Serja A. po Kor. 200
3) Wszystkie emisje wojenne od 1/8. 1914 roku

wykupuje Bank za gotówkę.

Kronika

Wezwanie do naszych P. T. Prenumeratorów. Z powodu trudności finansowych z jakimi walczymy, zmuszeni jesteśmy **domagać się stanowczo**, by nasi P. T. Prenumeratorzy **uścili bezwzględnie zaległą prenumeratę** oraz **wyrównali przedpłatę na pierwszy kwartał 1928!**

Kto niema zamiaru dalej abonować naszego pisma, ten powinien donieść nam o tem, ewentualnie przesłać mu Gazetę Społ. zwrócić, **jako nieprzyjętą!** Nie chcemy się z nikim procesować, lecz musimy także żądać aby nas nie narażano na niepotrzebne wydatki. Walka nasza jest nadzwyczaj ciężką. Gazeta Społeczna jest jedynym tygodnikiem w obronie poszkodowanych wojną i waloryzacją. Przeciw nam idą masy wzbogaconych na wojnie i na inflacji.

Oparci jednak o Was idziemy do boju decydującego!!

Reorganizacja Gazety Społecznej. Z powodu rozłamu w CSOW, tworzenia nowego poważnego Stowarzyszenia i przygotowań do walnej bitwy wyborczej, dzisiejszy 22 numer Gaz. Społ. wyszedł ze znacznym spóźnieniem.

Następny numer 23 Gaz. Społ. **wyjdzie 15 lutego**, a dalsze wychodzić będą regularnie 1 i 15 każdego miesiąca. O ile wszyscy nasi P. T. Prenumeratorzy wyrównają swe zobowiązania, to w lutym, w okresie najgorętszych walk przygotowawczych do wyborów wydamy nadzwyczajne wydanie!!

Upraszamy również o nadsyłanie dobrowolnych datków na cele agitacji i na fundusz prasowy. Pamiętajcie, że bije dla Was godzina decydująca! Do naszej pracy redakcyjnej **zaanga-**

zowaliśmy nowych wybitnych referentów bankowych i prawnych, tak, że nasi P. T. Prenumeratorzy korzystać będą z wyczerpujących fachowych informacji. Na odpowiedź dołączać należy znaczek na 25 gr.

Olbrzymi Wiec Przedwyborczy Wierzyteli (poszkodowanych wojną, waloryzacją oraz emerytów b. państw zaborczych) odbędzie się we Lwowie, **w niedzielę, d. 5 lutego 1928.** Godzinę i miejsce zebrania ogłosimy dodatkowo publicznie. **Wiec zdecyduje kto jest przyjacielem Wierzyteli, a kto ich wrogiem i na kogo mamy głosować!!**

Nowy poważny Związek Wierzyteli W najbliższych dniach powstaje we Lwowie: „**Krajowe Stowarzyszenie Obrony Poszkodowanych Wojną i Waloryzacją**“ dla pracy poważnej i realnej, a nie dla naciągania naiwnych na wkładki! Szczegóły i dobór ludzi najpoważniejszych, poda Gaz. Społ. Nr. 23.

„**Głos Emerytów**“, organ obrony i zcentralizowania wszystkich emerytów wdów i sierót b. państw zaborczych wyjdzie nieco później. Na razie redakcja Gaz. Społ. obejmuje energiczną obronę tych **pokrzywdzonych wierzyteli skarbu polskiego!** Musimy stworzyć własną **Centralę Emerytów b. państw zaborczych** i swoje sprawy ująć w swoje ręce, a nie łudzić się papierowymi rezolucjami różnych opiekunów.

„**Gazeta Społeczna**“ wychodzi stale 1 i 15 każdego miesiąca i jest do nabycia **we Lwowie** w kioskach koło Kawiarni Wiedeńskiej, **w Krakowie** w biurze dzien. Orbisu Rynek głów. Nr. 33, a nadto prawie we wszystkich większych biurach dzienników oraz miastach i miasteczkach Małopolski.

Odpowiedzi redakcji

P. W. Nawrocka Sosnowiec. Wedle ustawy walor. pp. Grabskiego i prof. Zolla, § 17 ust. 5, banki są uprzywilejowane, gdyż przerachowują tylko na 5% i to najwyżej do 125 zł. — pozostała część przerachowują w stosunku 1 złoty = 1,800.000 Marek p. **To też obecnie projektują banki i kasy postawić pp. Zollowi i Grabskiemu złoty pomnik!**

Usuwa radykalnie specjalnymi bandażami największe i zastarzałe przepukliny:

brzucha, pępka, uda i pachwiny dla dzieci, kobiet i mężczyzn. Opaski: przeciw obwisłości brzusznej, przeciw obniżeniu żołądka, po przebytym połogu i t. d. Pończochy gumowe przeciw żyłakom i dla zreformowania zgrubiałych nóg. Prosto-trzymacze i gorsety przeciw tworzącym się garbom i przeciw skrzywieniu kręgosłupa. — Moczniki gumowe na dzień dla osłabionych na pęcherz. Protezy sztucznych nóg dla amputowanych i t. d.

bandażysta Polaczek w Samborze Nr. 106.

Cenniki darmo 106 1 10 Cenniki darmo

PERLMUTTERA ULTRAMARYNA

nagrodzona na wystawach światowych w Brukseli i Medjolanie złotym medalem (Grand Prix) jest najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celiów malarskich,

Fabryka Ultramaryny Ch. Perlmuttera **Lwów, Słoneczna 26.**

Wszędzie do nabycia.

DRUKARNIA J. LANDESBERGA W ZŁOCZOWIE

Siemilskich 8. - Telefon 39.

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DUKARSTWA WCHODZĄCE, W SZCZEGÓLNOŚCI: DZIEŁA, DRUKI BANKOWE, KUPIECKIE, PRZE MYSŁOWE, REKLAMY, AFISZE i t. p.

Ceny ogłoszeń:

1/1 str. Zł. 120.—
1/2 „ „ 60,—

1/4 „ Zł. 30.—
1/8 „ „ 15.—
1/16 „ „ 8.—

Strona pierwsza . . . 50% drożej od ostatniej
„ wewnętrzna . . . 25% „ „ „ „
Drobne ogłoszenia po 6 groszy do słowa, Druk tłusty podwójnie.